

Sygn. akt III AUa 1345/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Witkowski

Sędziowie: SSA Monika Kiwiorska-Pająk (spr.)

SSA Elżbieta Kunecka

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **G. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 11 maja 2015 r. sygn. akt V U 623/15

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. z dnia 21 stycznia 2015 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawczyni G. M. prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od 1 grudnia 2014 r.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach:

Wnioskodawczyni G. M., ur. (...), nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, posiada na dzień 01.01.1999 r. ogólny staż ubezpieczeniowy w wysokości 22 lat, 5 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych. W dniu 22.12.2014 r. złożyła do ZUS Oddz. w O. wniosek o emeryturę. Decyzją 21.01.2015 r. z dnia organ rentowy odmówił jej wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując w uzasadnieniu, że na dzień 01.01.1999 r. nie udokumentowała ona wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Do stażu pracy w warunkach szczególnych organ rentowy nie zaliczył wnioskodawczyni okresów zatrudnienia od 07.11.1977 r. do 31.05.1992 r. oraz od 07.03.1994 r. do 31.10.1997 r. z powodu braku świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

G. M. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy od 07.11.1977 r. do 31.05.1992 r. oraz od 07.03.1994 r. do 31.10.1997 r. w Spółdzielni (...)’a w K.. W tym okresie pracowała formalnie stanowiskach:

- od 07.11.1977 r. brygadzystka-instruktor,ka,
- od 15.08.1990 r. brygadzystka rozliczeniowa,
- od 06.04.1994 r. krojczyni-szwaczka.

Spółdzielni (...)a w K. była to spółdzielnia dziewiarska, produkująca dzianinę oraz swetry i bluzki. Wnioskodawczyni jako brygadzystka-instruktor,ka pracowała stale i w pełnym wymiarze jako brygadzystka na hali produkcyjnej zakładu. W ramach swoich obowiązków stale nadzorowała pracę niewidomych dziewiarzy, przynosiła im surowiec do produkcji – włóczkę, oraz odbierała wyprodukowaną dzianinę. W zakładzie były 4 rzędy po 8 maszyn dziewiarskich LD-14, na których pracowali tkacze, wnioskodawczyni miała pod nadzorem 8 dziewiarzy, cały czas musiała przebywać na hali produkcyjnej, nie mogła odchodzić od maszyn dziewiarskich. Na bieżąco w toku produkcji gdy łamały się igły wnioskodawczyni musiała je wymieniać, również gdy włóczka rwała się, wnioskodawczyni musiała ją zakładać, ponieważ niepełnosprawni, niewidomi dziewiarze nie mogli takich czynności wykonywać. Obowiązki instruktorskie wnioskodawczyni miały charakter incydentalny, jedynie wówczas, gdy do zakładu przychodziła nowa pracownica na stanowisko brygadzystki to wnioskodawczyni ją szkolila, tj. wdrażała do pracy przy maszynach. Jako brygadzystka rozliczeniowa wnioskodawczyni wykonywała cały czas te same obowiązki nadzorując stale niewidomych dziewiarzy, przynosząc surowiec i odbierając produkt, wymieniając złamana igły zerwane włóczki w maszynach dziewiarskich, zaś dodatkowo musiała policzyć ile surowca tj. włóczki pobrała z magazynu, ile zużyto do produkcji, ile było produkcji wybrakowanej. Niepełnosprawni dziewiarze pracowali codziennie przez 7 godzin, zaś wnioskodawczyni jako brygadzystka pracowała przez 8 godzin. W ostatniej godzinie wnioskodawczyni musiała posprzątać maszyny i okolice maszyn dziewiarskich, rozliczyć zużycie surowca, wykonaną produkcję, przenieść produkcję do magazynu. Wnioskodawczyni miała wspólne biurko wraz z innymi brygadzystkami, zlokalizowane na hali produkcyjnej. W hali tej z uwagi na specyfikę produkcji zawsze panowało duże zapylenie od włóczki oraz duży hałas maszyn dziewiarskich, gdy były w ruchu.

Od 06.04.1994r. wnioskodawczyni pracowała jako krojczy w kralalni, obok głównej hali produkcyjnej. Wykrajanie było wykonywane za pomocą maszyn, należało wykroić prefabrykat od formy, a postrzępioną resztkę materiału odłożyć. W kralalni panowało jeszcze większe zapylenie od wykrajanych tkanin niż na hali dziewiarskiej.

Od 05.07.1982r. do 05.08.1984r. wnioskodawczyni korzystała w tym zakładzie z urlopu wychowawczego.

Wraz z wnioskodawczynią pracowali w tym zakładzie świadkowie W. R. (lata 1969-1997) na stanowisku brygadzystki-instruktora i E. S. (od 1969r.) na stanowiskach dziewiarza, ustawiacza maszyn, a następnie mistrza zmianowego.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie. W stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zm.), wykazie A, w dziale VII pod pozycją 4 wymieniono prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych, natomiast w dziale XIV pod poz. 24 - kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

Zgodnie z § 1 ust. 2 ww. rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralne związki spółdzielcze w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalają w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowiska pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B.

W wydanym na podstawie cytowanego wyżej przepisu Zarządzeniu nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego pod pozycją 4 wymieniono stanowiska:

12) dziewiarz falowarek, szydełkarek i osnowarek,

- 13) pomocnik dziewiarza,
- 33) krajacz wyrobów włókienniczych,
- 36) przygotowawcz surowców i wyrobów włókienniczych,
- 50) robotnik transportu wewnętrznego.

Sporne w sprawie pozostawało, czy wnioskodawczyni posiada wymagany 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych, albowiem do tego stażu ZUS nie zaliczył jej okresu pracy w szczególnych warunkach ZUS nie uznał okresu zatrudnienia od 07.11.1977r. do 31.05.1992r. oraz od 07.03.1994r. do 31.10.1997r. w Spółdzielni (...)’a w K.. Wnioskodawczyni, jak sama przyznała, nie posiada świadectwa pracy w warunkach szczególnych od tego pracodawcy i nie może go uzyskać, gdyż zakład ten został zlikwidowany.

W oparciu o angaż z akt osobowych wnioskodawczyni ze Spółdzielni (...)’a w K. można było precyzyjnie ustalić, że w spornym okresie wnioskodawczyni pracowała w tym zakładzie formalnie stanowiskach: od 07.11.1977r. brygadzistka-instruktor, od 15.08.1990r. brygadzistka rozliczeniowa i od 06.04.1994r. krojczyni-szwaczka (od 05.07.1982r. do 05.08.1984r. wnioskodawczyni korzystała z urlopu wychowawczego).

Charakter pracy wnioskodawczyni na tych stanowiskach opisywali szczegółowo świadkowie W. R., która pracowała w tejże spółdzielni w latach 1969-1997 na stanowisku brygadzistki-instruktora w jednym oddziale z wnioskodawczynią, oraz świadek E. S., zatrudniony w tym zakładzie od 1969r. jako dziewiarz, ustawiacz maszyn, a następnie mistrz zmianowy.

Świadek W. R. potwierdzała jednoznacznie, że jako brygadzistka wnioskodawczyni pełniła stały nadzór nad pracownikami, tj. miała pod opieką 8 niewidomych dziewiarzy, którzy produkowali dzianiny oraz swetry i bluzki. Jak wskazywała niewidomi dziewiarze pracowali na maszynach, a brygadziści im pomagali, donosili surowiec, odbierali produkcje. Ponadto gdy igły się łamały, albo przędza się zrywała trzeba to było wymieniać, robiły to właśnie brygadzistki. Świadek W. R. podkreślała, że było zatrudnionych tylko kilka brygadzistek na cały zakład, dlatego cały czas musiały być obecne na hali przebywać, nie można było odchodzić od maszyn dziewiarskich. Jak wskazywała brygadzistki nie miały też osobnego biura, jedynie wspólne biurko z mistrzami zmianowymi na hali, gdzie głównie składały odbieraną produkcję. Natomiast praca brygadzistki rozliczeniowej to była ta sama praca, z tym że dodatkowo jeszcze chodziło o rozliczanie pracowników z surowca, był to także nadzór nad innymi brygadzistami. Świadek ta wskazywała również, że w późniejszym okresie zatrudnienia wnioskodawczyni nie była szwaczką, była wówczas wyłącznie krojczynią przy produkcji swetrów. Praca ta polegała na krojeniu maszynowym (dzianin), dalej było szycie i brakarnia. Świadek potwierdzała, że była to praca w pełnym wymiarze czasu pracy, a na hali było zawsze zapylenie z włóczki, oraz hałas maszyn.

Świadek E. S. wskazywał w swoich zeznaniach, że w powyższej spółdzielni prace były wykonywane na maszynach płaskich dziewiarskich typu LD-14, dwupłytkowych, napędzane silnikiem. Produkowano na nich dzianiny, półfabrykaty do swetrów. Brygadziści musieli obsługiwać maszyny, w szczególności braki, dlatego też wnioskodawczyni musiała cały czas nadzorować maszyny na hali, pomagać niewidomym, prócz tego składała produkcję. Jak wskazywał świadek E. S. robotnicy tj. niewidomi dziewiarze pracowali 7 godzin dziennie, natomiast brygadziści po 8 godzin, przez ostatnią godzinę musieli oni posprzątać maszyny, robili także dokumentację. Brygadzistka rozliczeniowa to była brygadzistka, która odpowiadała za to co pobrała z magazynu, musiała się więc rozliczyć z danej produkcji w tzw. mistrzówce. Brygadziści ci rozliczali produkcję, ale pracowali także na hali. Świadek ten podkreślał też, że w zakładzie było duże zapylenie z włóczki, przędzy, a także hałas z pracy maszyn. Natomiast na stanowisku krojczego zapylenie było jeszcze większe niż na hali, było to wykrajanie maszynowe, tam też wnioskodawczyni pracowała po 8 godzin dziennie.

Sama wnioskodawczyni w swoich zeznaniach podawała, że pracowała w spornym okresie jako brygadzistka rozliczeniowa, praca ta była wykonywana na hali, polegała na nadzorze nad niewidomymi dziewiarzami, obejmowała

też przynoszenie surowca, odbieranie produkcji, kontrolę jakości, oraz składanie i sprzątanie po zakończonej produkcji.

Jak podawała przez 7 godzin było nadzorowanie pracy przy maszynach, a 1 ostatnia godzina obejmowała sprawdzanie jakości, liczenie, oddawanie produkcji. Jako brygadzistka rozliczeniowa musiała zapisać ile przędzy wzięła, ile wykorzystano, ile było odpadów, przy czym takie same czynności wykonywał też brygadzista-instruktor. Dodatkowe określenie „instruktor” wiązało się z tym, że gdy młodzi pracownicy przyszli do pracy jako brygadziści, to ich szkoliła do pracy z maszynami. W drugim okresie pracowała już na kroju jako krojczyni, tam było również zapylenie i jeszcze większy hałas, tam też praca trwała już stale 8 godzin dziennie.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków oraz ostatecznie także zeznaniom wnioskodawczynie, albowiem były one jasne, jednoznaczne i przeze wszystkim wzajemnie korespondujące ze sobą oraz z powołanymi dowodami z akt osobowych wnioskodawczynie. Organ rentowy nie kwestionował okresów zatrudnienia świadków w powyższych zakładzie ani ich stanowisk pracy, w ty więc zakresie Sąd oparł się na ich własnych zeznaniach, dodatkowo w sprawie zostały też przedłożone akta emerytalne E. S.. Świadkowie ci pracowali bezpośrednio na jednej hali produkcyjnej, w sąsiedztwie jej stanowiska pracy, mieli więc szczegółowe rozeznanie co do charakteru wykonywanych przez nią obowiązków.

Opisane zeznania w ocenie Sądu Okręgowego w wystarczający sposób potwierdzają, że wnioskodawczynie zarówno jako brygadzistka-instruktorka oraz brygadzistka rozliczeniowa stale przez 7 godzin dziennie nadzorowała na hali produkcyjnej prace niewidomych dziewiarzy, pracujących bezpośrednio na maszynach dziewiarskich (jako niepełnosprawni mieli skrócony czas pracy). Praca ta polegała na stałej obecności przy maszynach, usuwaniu na bieżąco wszelkich drobnych usterek jak złamane igły, zaplątana lub przzerwana włóczka, odbieraniu tzw. produkcji (dzianiny, prefabrykatów) oraz donoszeniu nowego surowca. Praca ta więc z jednej strony odpowiadała czynnościom mieszczącym się w zakresie kontroli międzyoperacyjnej, o jakiej mowa w wykazie A, dziale XIV poz.24, rozporządzenia z 7.02.1983 r., a z drugiej strony obejmowała czynności, które odpowiadały czynnościom dziewiarza lub pomocnika dziewiarza, zaliczanych przez cyt. przepisy do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, a które to czynności ze względu na specyfikę zakładu (zatrudnianie osób niewidomych w charakterze dziewiarzy) należały do obowiązków wnioskodawczynie. Obowiązki instruktorskie wnioskodawczynie miały charakter incydentalny, jedynie wówczas, gdy do zakładu przychodził nowy pracownik na stanowisko brygadzisty to był szkolony stanowiskowo przez wnioskodawczynię. Minimalny, jak wskazano incydentalny wymiar takich obowiązków nie przekreśla więc opisanego charakteru pracy wnioskodawczynie, przy czym i te obowiązki były wykonywane w tych samych warunkach środowiskowych. Jako brygadzistka rozliczeniowa wnioskodawczynie wykonywała cały czas te same obowiązki, jedynie dodatkowo musiała zapisywać ilość pobranego surowca, wykonanej produkcji oraz ilość wybrakowanych wyrobów. Wnioskodawczynie nie prowadziła więc żadnych skomplikowanych rozliczeń, wymagających dużego nakładu pracy, lecz odnotowywała jedynie najprostsze wskaźniki produkcyjne, co nie kolidowało w żaden sposób z jej pracą brygadzistki stale nadzorującej prace niewidomych dziewiarzy. Z kolei praca wnioskodawczynie przez ostatnią godzinę w ciągu dnia pracy polegała na przygotowywaniu stanowisk pracy do następnej zmiany – czyszczeniu maszyn dziewiarskich, przygotowywaniu surowca do produkcji, transportowaniu wykonanej produkcji do magazynu, tj. na wykonywaniu czynności pomocniczych przy produkcji wyrobów dziewiarskich (włókienniczych). Również przy tych pracach występował czynnik mający istotne znaczenie dla oceny charakteru wykonywanej pracy, tj. pył pochodzący z surowców włókienniczych. Trzeba przy tym wskazać, iż tego typu czynności można zaliczyć do prac określonych w powołanych wyżej przepisach, jako prace wykonywane w warunkach szczególnych, na co wskazują chociażby określenia stanowisk wymienionych w odpowiednich pozycjach ww. aktu resortowego, takie jak pomocnik dziewiarza, przygotowawca surowców i wyrobów włókienniczych. Zestawienie stanowisk wskazane w ww. akcie resortowym, związanych z wykonywaniem prac przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych, wskazuje, że praktycznie wszystkie czynności związane bezpośrednio z produkcją wyrobów dziewiarskich, począwszy od przygotowania surowca do produkcji, jego przetransportowania na stanowiska pracy, poprzez obsługę maszyn dziewiarskich, czynności pomocnicze przy tej obsłudze, do przetransportowania wyrobów gotowych do magazynu, można zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Zatem zarówno pracownik wykonujący te czynności, jak i pracownik

bezpośrednio nadzorujący ich wykonywanie w ramach kontroli międzyoperacyjnej, o jakiej mowa w wykazie A dziale XIV poz. 24, winni być zaliczaniu do pracowników wykonujących prace w warunkach szczególnych. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż do zakresu obowiązków powódki na stanowiskach brygadzystki instruktorki i brygadzystki rozliczeniowej i należały oba wymienione rodzaje czynności, które łącznie wypełniały pełny wymiar jej czasu pracy. Nie ulega też wątpliwości, że jako krajacz wyrobów włókienniczych wnioskodawczyni wykonywała prace na stanowisku zaliczanym do prac w warunkach szczególnych. Wprawdzie w umowie z dnia 07.03.1994r. wskazano wnioskodawczyni stanowisko krojczy-szwaczka, jednakże świadkowie zgodnie potwierdzali, że wnioskodawczyni wykonywała wyłącznie prace krojczego (na marginesie - w powołanych zarządzeniu resortowym szwacz to także stanowisko pracy w warunkach szczególnych).

Z tych względów należało zaliczyć wnioskodawczyni wskazane okresy zatrudnienia od 07.11.1977r. do 31.05.1992r. oraz od 07.03.1994r. do 31.10.1997r. w Spółdzielni (...)’a w K. (18 lat 2 miesiące, 20 dni), z wyłączeniem okresu urlopu wychowawczego od 05.07.1982r. do 05.08.1984r. (2 lata, 1 miesiąc, 1 dzień), a więc 16 lat, 1 miesiąc i 19 dni pracy w warunkach szczególnych. Ponieważ pozostałe przesłanki nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku były bezsporne, Sąd przyznał wnioskodawczyni, która już wcześniej osiągnęła wymagany wiek, emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych poczynając od miesiąca, w którym złożyła wniosek do organu rentowego (art.129 ust.1 ustawy emerytalnej).

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie:

- 1) prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 32 i 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyznanie ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych w sytuacji niespełnienia przesłanki wymaganej do przyznania prawa do tego świadczenia,
- 2) prawa procesowego, w szczególności 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że odwołująca się w okresie od 7.11.1977 r. do 31.05.1992 r. (z wyłączeniem urlopu wychowawczego) pracowała w warunkach szczególnych w ramach kontroli międzyoperacyjnej o jakiej mowa w wykazie A dziale XIV, poz. 24 rozporządzenia, a co za tym idzie na bezpodstawnym przyjęciu, że odwołująca się udowodniła łącznie 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania od decyzji z dnia 21 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie tak w zakresie zarzutów procesowych, jak i obraży prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Również rozważania prawne, które zadecydowały o uwzględnieniu odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i nie naruszają prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi motywami zapadłego orzeczenia.

Biorąc pod uwagę przedmiot sporu w niniejszej sprawie należy zaznaczyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej

i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym : stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było to, czy ubezpieczona G. M. wykazała staż 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do wcześniejszej emerytury, przy czym w świetle zarzutów apelacji spór koncentrował się wokół okresu zatrudnienia od 7.11.1977r. do 31.05.1992r. kiedy to wnioskodawczyni zajmowała stanowisko brygadzysty instruktora i brygadzysty rozliczeniowego, analizowane w aspekcie możliwości uznania wykonywanej w tym czasie pracy jako zatrudnienia przy czynnościach ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (poz. 24 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia). Oczywiście rację ma apelujący organ rentowy, że to wyłącznie te czynności, które wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach mieszczą się w obrębie wskazywanego stanowiska. Natomiast jeśli pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym wykonuje – poza bezpośrednim nadzorem procesu produkcji – inne czynności, w tym szeroko rozumiane czynności administracyjno-zarządzające lub biurowe polegające na wykonywaniu pracy umysłowej, poza stanowiskami pracy w warunkach szczególnych i nie wymagające stałego i bezpośredniego nadzoru nad nimi, istotne znaczenie z punktu widzenia uprawnień do emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalnej ma ustalenie, jaką część obowiązującego czasu pracy zajmowały te czynności.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że na okoliczność faktycznie wykonywanej przez wnioskodawczynię pracy sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczoną świadków i przesłuchał ubezpieczoną. Właściwa ocena tego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do ustaleń co do zakresu faktycznych obowiązków wnioskodawczyni , w tym również warunków w jakich praca była wykonywana.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przedstawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. W sprawie tej wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy, a do tych przede wszystkim należała kwestia zakresu obowiązków ubezpieczonego.

W oparciu o dokumentację z akt osobowych wnioskodawczyni ze spornego okresu zatrudnienia, jak również treść zeznań świadków – współpracowników i wreszcie też samego ubezpieczonego Sąd Okręgowy wyprowadził słuszne ustalenie, że praca ubezpieczonej na analizowanych stanowiskach była pracą wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, przy czym nie ulega wątpliwości , że taką pracę wykonywali podlegli

jej dziewiarze- wykaz A, dział VII, poz.4, a rodzaj tej pracy pod kątem zaliczenia do warunków szczególnych w rozumieniu powołanych przepisów nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. Okolicznością sporną natomiast było to, czy praca zarówno świadczona przez podległych pracowników zaliczonych do grup inwalidzkich, jak i praca wnioskodawczyni świadczone były stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że mimo skróconego do 7 godzin czasu pracy- z uwagi na inwalidztwo i wykonywaniu przez wnioskodawczynię w ósmej godzinie czynności porządkowych i rozliczeniowych należy uznać, że była to praca świadczona w pełnym wymiarze czasu pracy.

W spornym okresie zasady zatrudniania inwalidów i ich czas pracy regulowało m.in. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 maja 1967 r. w sprawie planowego zatrudniania inwalidów (Dz. U. Nr 20, poz. 88, ze zm.) obowiązujące od 1 czerwca 1967 r. do 1 stycznia 1983r. Zgodnie z § 11 ust. 1 tego rozporządzenia, zakłady pracy były obowiązane „w miarę potrzeby, do organizowania dla inwalidów, których stan zdrowia tego wymaga, zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy z odpowiednio zmniejszoną płacą”. Podstawą zatrudnienia inwalidy w niepełnym wymiarze godzin pracy miały być „ustalenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia lub umowa zawarta między zakładem pracy a zainteresowanym inwalidą” (§ 11 ust. 2 rozporządzenia z 1967 r.). W odmienny sposób kwestię czasu pracy osób niepełnosprawnych uregulowano w latach osiemdziesiątych, w dwóch kolejnych rozporządzeniach Rady Ministrów w sprawie czasu pracy i płatnych urlopów dodatkowych dla pracowników zaliczonych do I lub II grupy inwalidów, wydanych na podstawie art. 129 § 2 i art. 160 k.p. – z 11 grudnia 1981 r. (Dz. U. Nr 31, poz. 175; obowiązujące od 1 stycznia 1982 r. do 27 maja 1984 r.) oraz z 16 maja 1984 r. (Dz. U. Nr 28, poz. 143, ze zm.; obowiązujące od 28 maja 1984 r. do 30 czerwca 1991 r.). W obydwu tych aktach wykonawczych czas pracy pracowników zaliczonych do I lub II grupy inwalidzkiej był ustawowo skrócony w porównaniu z regulacjami powszechnymi i wynosił 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo (§ 1 rozporządzenia z 1981 r. i § 1 ust. 1 rozporządzenia z 1984 r.), przy czym – odmiennie niż w rozporządzeniu z 1967 r. – nie mogło to skutkować obniżeniem wynagrodzenia (§ 2 ust. 2 rozporządzenia z 1981 r. i § 2 ust. 3 rozporządzenia z 1984 r.). W ustawie z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46, poz. 201, ze zm.), która weszła w życie 1 lipca 1991 r., przewidziano:

- maksymalną normę czasu pracy 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo dla wszystkich niepełnosprawnych (art. 9 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej z 1991 r.), a 7 godzin dziennie i 35 godzin tygodniowo dla pracowników zaliczonych do I lub II grupy inwalidów (art. 10 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej z 1991 r.; od 1 września 1997 r. zastąpiono w tym przepisie I i II grupę inwalidów – znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności – art. 42a ustawy o rehabilitacji zawodowej z 1991 r., dodany przez art. 8 pkt 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i o ubezpieczeniu społecznym, Dz. U. Nr 100, poz. 461), z wyjątkiem pracowników niepełnosprawnych zatrudnionych „przy pilnowaniu” oraz tych, co do których zgodę wyrazi lekarz sprawujący opiekę nad pracownikiem ,
- zakaz zatrudniania osób niepełnosprawnych w porze nocnej (art. 9 ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej z 1991 r.; w ustawie tej nie było wyraźnego zakazu zatrudniania tej kategorii pracowników w godzinach nadliczbowych);
- zakaz obniżenia wynagrodzenia ze względu na stosowanie skróconych norm czasu pracy (art. 13 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej z 1991 r.).

Kwestię czasu pracy osoby niepełnosprawnej obecnie reguluje art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, ze zm.) zgodnie z którym „czas pracy osoby niepełnosprawnej nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo”. Natomiast zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1475) czas pracy osoby niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie mógł przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo.

Z powyższych uregulowań wynika, że należy rozróżnić pojęcia: czasu pracy i wymiaru czasu pracy. Czasem pracy jest czas, w którym pracownik świadczy pracę oraz pozostaje w gotowości do jej wykonywania w miejscu pracy określonym

w umowie o pracę lub w innym miejscu wskazanym przez pracodawcę . Wymiar czasu pracy to długość czasu, kiedy pracownik jest zobowiązany pozostawać do dyspozycji pracodawcy, który pracodawca może mu zaplanować w celu zapewnienia zwykłych, przewidywalnych potrzeb zakładu pracy. Granice wymiaru czasu pracy wyznaczają normy czasu pracy . Wymiar czasu pracy pozostaje w związku z normą czasu pracy, jednakże stanowi odrębne pojęcie z zakresu prawa pracy. Znajduje to potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W uchwale z 18 kwietnia 2000 r. Sąd Najwyższy – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt III ZP 6/00, OSNAPIUS z 2000 r., nr 20, poz. 740) orzekł: „art. 15 ustawy o osobach niepełnosprawnych w ustępie 1 wprowadza skróconą tygodniową normę czasu pracy dla pracowników niepełnosprawnych, zaś w ustępie 2 skrócone dobowe i tygodniowe normy czasu pracy dla pracowników niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Są to normy czasu pracy wyznaczające »pełny« jego wymiar dla tych grup zatrudnionych”. Oznacza to, że dla podległych wnioskodawczyni pracowników pełny wymiar czasu pracy wynosił 7 godzin.

Odnosząc się do zarzutu faktycznych czynności wykonywanych przez wnioskodawczynię w ostatniej godzinie czasu pracy, po zakończeniu pracy przez podległych jej pracowników należy wskazać, że istotnie nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarządzających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, LEX nr 1216852). W spornych przypadkach - uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym - następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i stale szkodliwego zatrudnienia, tyle że ocena prawna tych ustaleń powinna być racjonalna. Jeżeli pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, to warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te inne czynności, które są ściśle związane z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy albo są wykonywane incydentalnie, w wymiarze nieznaczającym dla wymiaru czasu pracy w warunkach szczególnych (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 czerwca 2015 r. III AUa 1224/14, LEX nr 1771016). Sąd Apelacyjny podziela wyżej przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego i sądów powszechnych na gruncie niniejszej sprawy. Biorąc pod uwagę charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawczynię i to , że nadzór dotyczył osób niewidomych należy uznać, że wykonywane przez nią w ostatniej godzinie końcowe czynności porządkujące i rozliczeniowe stanowiły integralną część, element większej całości (cyklu produkcyjnego) .

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art.385 k.p.c.

SSA Monika Kiwiorska-Pajak SSA Jacek Witkowski SSA Elżbieta Kunecka

R.S.